

Niesamowite jest to, iż w biegu startują już nasi stali zawodnicy, którzy nie tylko chcą pokonać malowniczą trasę w Parku Poetów, ale przede wszystkim chcą propagować ideę transplantacji i wesprzeć potrzebujące nastolatki. Trasę przebiegł pan Krzysztof (wraz z małżonką), który 21 lat temu miał przeszczepione serce! W Parku Poetów pojawił się też dr Ireneusz Habura (również z małżonką), szef Klinicznego Oddziału Nefrologii Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze, a także wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Nerka”.

Z uwagi na to, iż w tym roku nie było ograniczeń czasowych przy pokonywaniu trasy, na starcie pojawili się miłośnicy Nordic Walking, rodzice z małymi dziećmi w wózkach, właściciele z czworonogami, a także spacerowicze. Trasę pokonała również babcia Martyny, pani Elżbieta, która co roku mocno nam kibicuje! Idea transplantacji jest bliska także społeczności akademickiej. Uczestnikami biegu było wielu pracowników naszej uczelni, zarówno administracyjnych, jak i dydaktycznych, w tym władze UZ. Do mety dobiegli m.in. prof. Maria Mrówczyńska - prorektor ds. współpracy z gospodarką, Katarzyna Łasińska - kanclerz UZ czy prof. Mariusz Naczek, dyrektor Instytutu Nauk o Zdrowiu.

Bieg nie odbyłby się bez wsparcia krakowskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym Dzieciom „Liver”, które jest z nami już od kilku edycji. To dzięki nim, nasze pakiety startowe stały się jeszcze atrakcyjniejsze. Nieocenioną pomocą są dla nas właściciele sklepu sportowego BIEGOSTACJA Zielonej Góry, którzy angażują się we współorganizację naszego biegu. Wielkie dzięki dla nich!

Zainteresowanie biegiem jest coraz większe i zobowiązuje nas wręcz do zwiększenia limitu uczestników w przyszłym roku. Formuła biegu też się przyjęła, więc nie pozostaje nam nic innego, jak zakasać rękawy i wziąć się za organizację kolejnej edycji. Oby siódma okazała się równie szczęśliwa jak tegoroczna.

Do zobaczenia na starcie!

MARIA MRÓWCZYŃSKA I ANNA KUCHARCZYK



KRYSZYNA KASIŃSKA-MACHAJEK I KRZYSZTOF MACHAJEK



PROF. NACZEK



DR HABURA



WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego



Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

WYSTAWA MAŁGORZATY DAJEWSKIEJ

Wystawa jest prezentacją moich dokonań z ostatniego czasu, który obejmuje (co chyba nikogo nie dziwi) okres pandemii. Czas ten ponury i przygnębiający starałam się wypełnić wielobarwnymi bytami o wydźwięku optymistycznym. Zarówno moje szkła, jak i malarstwo, prezentują moje doświadczanie koloru i jego działania na mnie, i oczywiście na odbiorcę. Prezentowane abstrakty odnoszą się do rzeczywistości, stanowią swoisty pamiętnik - zapis symbolicznie ujętych emocji, przeżyć... refleksji wzbogaconych o połyskliwe refleksy na powierzchni szkła.

Małgorzata Dajewska

PROFESOR MAŁGORZATA DAJEWSKA urodziła się 30 września 1958 r. w Sosnowcu. Jest zodiakalną Wagą.

W swoim rodzinnym mieście chodziła do szkoły podstawowej uczęszczając równolegle do szkoły muzycznej I stopnia, którą ukończyła w klasie skrzypiec. Swoją edukację kontynuowała w Liceum Ogólnokształcącym im. Emilii Plater, także w Sosnowcu.

W latach 1977-1982 studiowała w Katedrze Szkła PWSSP we Wrocławiu, gdzie miała okazję zdobywać zawodowe „szlify” u takich wybitnych artystów polskiego szkła, jak Henryk Wilkowski, Ludwik Kiczura, Zbigniew Horbowy czy Jerzy Chodurski. Dyplom zrealizowała pod kierunkiem prof. Zbigniewa Horbowego. Od roku 1984 jest pracownikiem naukowym w Katedrze Szkła. W latach 1996-2002 zajmowała stanowisko kierownika Katedry Szkła. W 2001 r. otrzymała tytuł profesora zwyczajnego. W latach 2005-2008 i 2012-2016 pełniła stanowisko dziekana Wydziału Ceramiki i Szkła. Obecnie prowadzi Pracownię Szkła Artystycznego w Katedrze Szkła, która jest kontynuacją pracowni niegdyś prowadzonej przez jej mistrza - prof. Zbigniewa Horbowego.

W roku 1995 otrzymała I nagrodę w konkursie „Szkło Polskie'95”.

W roku 1996 na Międzynarodowych Targach Poznańskich zestaw użytkowy jej projektu o nazwie Aquarius został nagrodzony złotym medalem. Wszystkie produkowane elementy tego zestawu zostały opatentowane. W tym samym roku władze Wrocławia podarowały Tadeuszowi Różewiczowi na 75. urodziny szklany obiekt jej autorstwa pt. Sprośny Paluch Złego Czarnoksiężnika.

W 2003 r. została uhonorowana jedną z równoległych 10 nagród na wystawie konkursowej „Szkło - c.d.” we Wrocławiu.

Prof. Małgorzata Dajewska jest laureatką prestiżowej Nagrody Kulturalnej Śląska Kraju Związkowego Dolnej Saksonii z roku 2006. W roku 2009 za dorobek artystyczny otrzymała Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki, a w roku 2012 została odznaczona przyznawaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa narodowego odznaką „Zasłużony dla kultury polskiej”. Rok później (2013 r.) otrzymała Srebrny Medal Gloria Artis, także z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W roku 2016 została uhonorowana nagrodą Miasta Sosnowiec za całokształt dorobku artystycznego. W roku 2018 otrzymała honorowy medal „Zasłużony dla Miasta Wrocławia” z rąk nowego prezydenta miasta, Jacka Sutryka. W roku 2019 została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotym Medalem Gloria Artis.



Uniwersytet Zielonogórski
Galeria Rektorat
zapraszają na wystawę

**REFLEKSY
I REFLEKSJE**
MAŁGORZATA DAJEWSKA

Wernisaż wystawy odbędzie się 19.05.2021 r. o godzinie 13:00
w gmachu Rektoratu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Uciecha 9.



W czasie swojej pracy na ASP była nagradzana Nagrodą Rektora I stopnia 7 razy oraz Specjalną Nagrodą Rektora.

Na zamówienie władz miejskich Sosnowca wykonała dar od miasta dla Ojca Świętego Jana Pawła II – szklaną rzeźbę pt. Rozdarta Sosna. Jest również autorką statuetki Złoty Laur Akademicki, którą otrzymał Jan Paweł II od Kolegium Rektorów Dolnego Śląska. Obie rzeźby trafiły do Muzeum Watykańskiego.

W roku 2011 to samo gremium zamówiło u niej kolejny Złoty Laur Akademicki, którego nowy wariant trafił do rąk papieża Benedykta X VII w dniu 24 listopada 2012 r.

W roku 2013 rajcy Miasta Wrocławia zamówili u niej rzeźbę, którą wręczono honorowemu obywatelowi miasta – wówczas ministrowi KiDzN – Bogdanowi Zdrojewskiemu. W roku 2017 na zamówienie Solidarności Dolnośląskiej wykonała Relikwiarz Krwi Błogostawionego Jerzego Popiełuszki, umieszczony w Katedrze Wrocławskiej. Uczestniczyła w ok. 200 wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą, miała też 25 wystaw indywidualnych – także w kraju i zagranicą.

W swojej twórczości zajmuje się obiektami kształtowanymi metodą „na zimno” oraz zgrzewu w piecu elektrycznym, klejąc poszczególne elementy ze szkła optycznego, szkła zgrzewanego barwnego, często z grawerunkiem i własnymi tekstami napisanymi metodą grawerowania na powierzchni szkła. Można to nazwać „techniką własną”. Prace zazwyczaj mają wydźwięk intencjonalny.

Ważniejsze wystawy (wybór):

2020

- Elektropolis- wystawa w Muzeum Pałac Schoena w Sosnowcu
- Malarstwo i rysunek, Galeria DEDE, Wrocław, Łokietka 9

2019

- Dopełnianie – szkło - M. Dajewska, malarstwo - P. Błażejowski, Muzeum Karkonoskie, Jelenia Góra, BWA, Wałbrzych, Galeria „Neon” w nowym gmachu ASP we Wrocławiu
- wystawa zbiorowa szkła DOMena szkła Muzeum w Bydgoszczy
- wystawa na 70-lecie Wydziału Ceramiki i Szkła, Galeria „Neon”, ASP im Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu
- wystawa zbiorowa Statek Robinsona, Muzeum Architektury, Wrocław
- wystawa Korzenie współczesności Centrum Sztuki „Zamek Sielecki” w Sosnowcu, Galeria EXTRAVAGANCE

2018

- wystawa nowej ekspozycji sztuki i rzemiosła artystycznego, Muzeum Narodowe, Wrocław
- Dopełnianie- szkło- M. Dajewska, malarstwo - P. Błażejowski, Muzeum w Sosnowcu, Pałac Schoena
- Barbarzyńca w ogrodzie-wystawa w Muzeum w Sosnowcu
- E-glass - zbiorowa wystawa szkła, Jelenia Góra, Krosno, Praga - Czechy, Mała Skala, Lwów - Ukraina
- Kąt-a-punkt- wystawa szkła, Manufaktura Szkła „Puck Glas”, Puck
- Wystawa poplenerowa Malownicza Barbarka - Barbarka koło Torunia
- Autonomie Ujawnione- zbiorowa wystawa – „Stara Kopalnia” - Wałbrzych

2017

- Fanaberie - wystawa ceramiki i Szkła wraz z Bożeną Sacharczuk, „Galeria Mała”, Nowy Sącz
- wystawa szkła i grafiki w galerii Salonu Jaguara i Landrovera, Długotęka
- wystawa malarstwa „Iolo Gallery”, Izmir, Turcja
- wystawa malarstwa w lobby hotelu Hilton, Kusadasi, Turcja

2016

- Ponad czasem - wystawa szkła, BWA, Leszno
- Ceramika i szkło. Obszary sensualne - Arsenat Miejski, Muzeum

Miejskie Wrocławia, Wrocław, wystawa w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Kultury

- LOVE European Glass Festival - Wrocław, Łódź, Legnica

2015

- wystawa Kolekcje.ASP, Wrocław - Rondo Sztuki, Katowice
- wystawa Dwie Kobiety z Psem, Galeria Lipowa3, Kraków
- wystawa ceramiki i szkła - Severoczeskie Muzeum w Libercu (Transdesign)
- wystawa Rezonanse Sztuki towarzysząca otwarciu Narodowego Forum Muzyki

2014

- wystawa ceramiki i szkła Idea i tworzywo, Hotel Andel's, Łódź

2013

- wystawa indywidualna pt. Sentymenty, Galeria „Spiegel”, Minden, Niemcy
- Trzy wymiary - wystawa rzeźby, szkła i ceramiki, Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko

2012

- Światło i materia-wystawa ceramiki i szkła w Muzeum Karkonoskim, Jelenia Góra
- Wrocław = Szkło - BWA Rzeszów (kurator wystawy, wstęp do katalogu)
- Wrocławskie szkło dziś - Centrum Dziedzictwa Szkła, Krosno (kurator wystawy, wstęp do katalogu)
- Przestrzeń pomiędzy nami - wystawa ceramiki, szkła, malarstwa i grafiki wrocławskich artystów, Kunsthhaus, Wiesbaden, Niemcy

2011

- Spotkanie - wystawa szkła w synagodze „Pod Białym Bocianem” we Wrocławiu
- Made in Wrocław - wystawa szkła w Jabloncu i w Krakowie, w Galerii BB

2010

- Szklane Kobiety i Pies - kolekcja poszerzona, BWA, Wałbrzych - Zamek Książ
- Szklane-malowane - wystawa szkła i malarstwa wraz z Piotrem Błażejowskim, Muzeum Karkonoskie, Szklarska Poręba
- Szklane unikaty – szkło polskie XXI w. - zbiorowa wystawa w Muzeum w Jeleniej Górze
- Eko-glass , wystawa zbiorowa szkła w Pradze i Slany – Czechy

2009

- wystawa poplenerowa Eko-Glass, Szklarska Poręba, Dom Hauptmanów; Wrocław, Muzeum ASP
- wystawa Wielka Szajba, BWA Zamek Książ
- wystawa 1000-lecia Wrocławia - Muzeum Miejskie Wrocławia, Pałac Królewski
- Szklane kobiety i Pies -Galeria Szkła i Ceramiki BWA we Wrocławiu, wystawa z okazji 25 lat pracy na wrocławskiej ASP

2008

- międzynarodowa wystawa szkła Glass Competition, Bornholm, Dania
- wystawa ASP we Wrocławiu asp.wroc.pl w Galeriach Miejskich Łodzi
- wystawa poplenerowa Eko-glass 2008, Szklarska Poręba, Wrocław

2007

- indywidualna wystawa szkła oraz obiektów rzeźbiarskich (wraz z Siebertem Amlerem), Berlin, Niemcy
- Anioły Muzeum Marienlyst Slot, Helsingor, Dania
- wystawa ceramiki i szkła,Teatr Miejski w Rabacie, Maroko



MAŁGORZATA DAJEWSKA – AUTORKA WYSTAWY „REFLEKSY I REFLEKSJE”, FOT. MAREK LALKO

OTWARCIE WYSTAWY MAŁGORZATY DAJEWSKIEJ W GALERII REKTORAT, FOT. MAREK LALKO





OD LEWEJ: PROF. MARIA MRÓWCZYŃSKA – PROREKTOR UZ I MAŁGORZATA DAJEWSKA AUTORKA WYSTAWY, FOT. MAREK LALKO

WERNISAŻ WYSTAWY MAŁGORZATY DAJEWSKIEJ, FOT. MAREK LALKO



2006

- Szkło. Małe formy rzeźbiarskie wystawa indywidualna, Muzeum Miejskie, Wrocław, Polska
- Wieżowce Wrocławia wystawa na 60-lecie ASP, Muzeum Narodowe, Wrocław, Polska
- Szkło zbliża - BWA Wrocław, Galeria „Studio”, Warszawa, Polska

2005

- Mistrz i Małgorzata - Galeria na Solnym, Wrocław, Polska
- Szkło zbliża - BWA Leszno, Galeria w Ratuszu, Muzeum Narodowe, Poznań, Polska
- Spotkania- Begegnungen - Wolfenbuettel, Monachium, Niemcy

2004

- wystawa szkła we wzorcowni Krośnieńskich Hut Szkła, Krosno, Polska
- Ceramika i szkło polskie XX w. - Muzeum Narodowe, Wrocław, Polska
- Szklani - nieznani - Centrum Sztuki w Zamku Sieleckim, Sosnowiec, Polska

2003

- Szkło 2003 - Arsenat, Wrocław, Polska
- wystawa zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu z zakresu współczesnej tkaniny i szkła – Głogów, Polska
- Tajemnice ze szkła - wystawa indywidualna, Muzeum Miejskie Wrocławia, Wrocław, Polska

2002

- wystawa na otwarcie Galerii Rodziny Joye, Belgia
- wystawa jubileuszowa Galerii „Brama”, Gliwice, Polska

2001

- Współczesne Szkło Polskie, Muzeum Regionalne, Jelenia Góra, Polska
- Antigianato e creativita, Galeria Joansen, Rzym, Włochy
- Banalnie - Niebanalni, Zamek Książąt Pomorskich, Szczecin, Polska

2000

- Prezent z Polski, Zamek Ujazdowski, Warszawa, Polska
- Barocco e minimalismo, linguaggio di ieri e di oggi, Galeria Joansen, Rzym, Włochy
- Szklane Pieśńdółka, wystawa indywidualna, Muzeum Regionalne, Jelenia Góra, Polska

1999

- Wystawa sztuki współczesnej, Norymberga, Niemcy- -kurator wystawy
- Przestrzeń falująca - wystawa indywidualna, Galeria Ceramiki i Szkła, Wrocław, Galeria „Brama”, Gliwice, Polska
- indywidualna wystawa szkła, Galeria „Art Loft Team”, Ingelsmunster, Belgia

1998

- Dni Wrocławia - „Breslauer malerei, kunst und unikatglas”, Wiesbaden, Niemcy,
- Po 50-tce - Wystawa ZPAP, Galeria „Opus”, Wrocław, Polska
- Świat szkła- świat szkła, Muzeum Archeologiczne, Kraków, Polska
- Szklana Katedra, Galeria „Techne”, Poznań, Galeria Ceramiki i Szkła, Wrocław, Polska
- Szkło подарowane - kolekcja prof. Pawła Banasia, Muzeum Ziemi Kłodzkiej, Kłodzko, Polska

1997

- wystawa sztuki europejskiej, Norymberga, Niemcy
- Hommage a Henryk Tomaszewski, Muzeum Narodowe, Wrocław, Polska
- Klan szklarzy, Galeria Zamkowa, Lubin, Polska
- Rzeźby ze szkła, wystawa indywidualna(wraz z Grzegorzem Staniszkowskim) Galeria „Opera”, Warszawa, Polska

1996

- Jubileuszowa wystawa - 50 lat PWSSP, Wrocław, Polska
- II Triennale szkła, Norymberga, Niemcy
- Malarstwo i Szkło, Art Galerie, Fritzen, Niemcy
- Hommage a Henryk Albin Tomaszewski, The Finnish Glass Museum, Riihimaki, Finlandia
- Abitara il Tempo, Verona, Włochy
- Forma i użytkowość, czyli stół polski lat 90- tych, Poznań, Polska

1995

- Szklana partyzantka, IWP, Warszawa, Polska, Muzeum Franza Meyera, Meksyk
- Polskie szkło'95- wystawa pokonkursowa(I nagroda), IWP, Warszawa, Polska
- Szkła Rytualne Małgorzaty Dajewskiej, wystawa indywidualna, galeria „Lizurej”, Wrocław, Polska
- Sztuka polska, Hanower, Niemcy
- Szkło i ceramika, Wirth Galerie, Lubeka, Niemcy
- Polskie i czeskie szkło, Galeria Rob van den Doel, Praga, Czechy
- wystawa szkła i grafiki, wystawa indywidualna (wspólnie z Andrzejem Basajem), Galerie Miejskie, Łódź

1994

- Dajewska i jej studenci, wystawa indywidualna oraz pokaz prac uczniów, Galeria „Design”, Wrocław, „Galerie Miejskie”, Łódź, Galeria „Extravagance”, Sosnowiec, Polska
- wystawa szkła, „Kuhler Gallery”, Amsterdam, Holandia
- wystawa szkła, Art Glass Centre”, Holandia

1993

- wystawa malarstwa i szkła, Galeria „Bram”, Belgia
- W kręgu wrocławskiej PWSSP, Świdnica, Polska
- wystawa szkła, Galeria „Cactus Glas”, Hamburg, Niemcy
- Polskie szkło dziś, „Maximilians-Galerie”, Ansbach, Niemcy
- wystawa szkła, Genewa, Szwajcaria
- wystawa szkła, „Galerie du Marche”, Montreaux, Szwajcaria

1992

- Szkło Młodych'92, Wrocław, Poznań, Polska, Lipsk, Niemcy
- Polskie szkło, Galeria „Transparance”, Bruksela, Belgia
- Polskie Malarstwo i Szkło, Valbonne, Francja
- Kontynuacje- Wrocław'92, Wrocław, Polska
- wystawa szkła, „Galeria L”, Hamburg, Niemcy

1991

- Reims presente - Wrocław expose, Reims, Francja
- wystawa szkła, Stockbridge Gallery, Nowy Jork, USA
- wystawa szkła, Holsten Gallery, Palm Beach, USA

1990

- Kanazawa Glass'90, Kanazawa, Japonia
- 200 lat wrocławskiej PWSSP, Wiesbaden, Niemcy
- indywidualna wystawa szkła, Galeria „Desa”, Wrocław, Polska
- wystawa szkła, „Galeria M”, Kassel, Niemcy
- Wrocławska PWSSP 1946-1990, „Zachęta”, Warszawa, Polska

1989

- wystawa szkła, Galeria „Art. Munich”, Monachium, Niemcy
- Szkło z Polski, „Galeria L”, Hamburg, Niemcy
- Wystawa współczesnej rzeźby w szkłe i kryształ, Liege, Belgia

1988

- Wystawa dwóch artystów szkła z Polski, Trutnov, Czechostowacja
- Szkło Młodych, Wrocław, Polska- -kurator wystawy, autor wstępu do katalogu i koncepcji katalogu
- Szkło i rysunek, Wystawa indywidualna, Galeria „Desa”, Wrocław, Polska
- Współczesne polskie szkło i tkanina, Moskwa, ZSRR, Sofia, Bułgaria



WERNISAZ WYSTAWY MAŁGORZATY DAJEWSKIEJ, FOT. MAREK LALKO

1987

- Współczesne szkło polskie, IWP, Warszawa, Polska
- wystawa sztuki polskiej, Kuwejt

1986

- Inter-art.'86, Poznań, Polska

1985

- regionalna wystawa sztuki, BWA, Wrocław, Polska
- Inter-art.'85, Poznań, Polska

1984

- Pejzaż erotyczny, wystawa indywidualna rysunku, Galeria „Jatki”, Wrocław, Polska

1982

- wystawa PWSSP, Halle, NRD

Prace w zbiorach:

- Muzeum Sztka w Ebeltoft, Dania
- Muzeum Watykańskie
- Muzeum Narodowe w Poznaniu
- Muzeum Narodowe w Warszawie
- Muzeum Narodowe we Wrocławiu
- Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych
- Muzeum Regionalne w Jeleniej Górze
- Muzeum Regionalne w Toruniu
- Muzeum Sosnowcu
- BWA w Sandomierzu
- BWA w Wałbrzychu
- Prywatne kolekcje w kraju i zagranicą

Pani dr KATARZYNIE DZIUBIE
wyraży głębokiego współczucia i żalu z powodu odejścia MAMY

składa

Dyrektor Instytutu Sztuk Wizualnych, Dziekan Wydziału Artystycznego
i cała społeczność Instytutu Sztuk Wizualnych i Wydziału Artystycznego

Pani dr LIDII GŁUCHOWSKIEJ
wyraży głębokiego współczucia i żalu z powodu odejścia TATY

składa

Dyrektor Instytutu Sztuk Wizualnych, Dziekan Wydziału Artystycznego
i cała społeczność Instytutu Sztuk Wizualnych i Wydziału Artystycznego

WYSTAWA RAFAŁA STRENTA ANTIDOGMA

Generalnym problemem dzisiejszego czasu jest deficyt kultury. Dotyczy on wszystkich bez mała społeczeństw, niezależnie od wyznawanych systemów wartości i historycznego bagażu. Próby osadzania współczesności na sprawdzonych półkach są z natury skazane na porażkę. Każde pokolenie ma prawo, a właściwie obowiązek, zaznaczyć swoją obecność w sposób dla siebie zrozumiały - a naturalnym na to sposobem jest podważanie zastanej aksjologii. Tak działa przecież system nauki, gdzie każda najświętsza prawda powinna być podważalna, bo to świadczy o jej wartości! Postęp właśnie stąd się bierze.

Dogmaty sprawdzają się jedynie w religiach i funkcjonują, jak długo znajdują wyznawców. Jeśli definicję kultury wywodzimy z kultu, to łatwiej ją lokować wśród zjawisk emocjonalnych. Jeżeli jednak za źródło uznamy łacińskie, *cultura agri* (uprawa ziemi), wtedy rzecz nam się komplikuje. Rolnictwo wymaga dobrej znajomości warunków i systematycznej pracy, te zaś są z gruntu racjonalne. Środowiskowych definicji kultury można znaleźć wielkie mnóstwo i każda ma swój sens, od kultury politycznej, technicznej, ludowej, wysokiej, aż po kulturę bakterii. Kultura współpracy to jeden z najważniejszych problemów dzisiejszego dnia, bo nie ma wątpliwości co do wyższej efektywności pracy zbiorowej. Społeczeństwa z ograniczoną zdolnością współdziałania zasiedlają peryferia cywilizacji... Nie bez powodu największe osiągnięcia zawdzięczamy międzynarodowym zespołom badaczy korzystającym z binarnych, natychmiastowych środków przekazu osiągnięć. Okazuje się, że suma tej wiedzy zawsze jest wyższa niż by na to wskazywała arytmetyka. Przykłady można mnożyć, wskazując choćby błyskawiczny ratunek dla świata przed Covid-19. Ta współpraca wymaga przede wszystkim wzajemnego zawierzenia, i dlatego społeczności dotknięte podejrzliwością także zasiedlają peryferia cywilizacji... Paranoja to nie droga do świetlanej przyszłości - gdzieś przecież jest w nas gen zaufania, sprawiający, że z osobnych jaskiń, gniazd na drzewach i wysp przez tysiące lat ciągnęliśmy do siebie nawzajem, tworząc wioski, osiedla i miasta. Nawet te koszmarnie, zatłoczone, nędzne i brudne, gdzie jednak w zagrożeniu jest się do kogo odwołać. Samotności szukają osoby z deficytami, a także zwierzęta odchodzące ze świata. To uproszczenie, ale nie jest nieprawdą, bo miasta rosną i rosną, choć tłok, nędza i brud winny zniechęcać przybyszów.

Kultura artystyczna (kolejna definicja) obejmuje szereg zjawisk przez marksistów zwanych „nadbudową”. W ich definicji „baza” to to, co praktyczne (*ani toto włożyć w garniek, ani nie da się wydoić* - jak śpiewał Kazimierz Grześkowiak). Stąd pochodzi pytanie: **do czego służy sztuka?** Racjonalna odpowiedź brzmi: **do niczego!** Ale znów rodzi się następne: czy można bez niej żyć? Niewielu znajdziemy ludzi, którzy odpowiedzą zdecydowanie „nie”, nawet bez roztrząsania tysięcy definicji kultury i sztuki. Osobnicza wrażliwość pcha jednych w praktyczne rejony, gdzie racjonalność jest wyraźnie policzalna. Innych zaś tam, gdzie *Czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkieleko i oko* (to, przypomnę, z Mickiewicza). Reszta świata,



Uniwersytet Zielonogórski
Galeria Rektorat
zapraszają na wernisaz wystawy

ANTIDOGMA RAFAŁ STRENT

Wernisaz wystawy odbędzie się 14.06.2021 r. o godzinie 13:00
w gmachu Rektoratu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Licealna 9.



RAFAŁ STRENT

Urodzony w 1943 r. w Łucku na Wołyniu. Studia na Wydziale Malarstwa warszawskiej ASP. Dyplom w 1972 r. w pracowni prof. Aleksandra Kobzdeja, aneks z grafiki artystycznej u prof. Haliny Chrostowskiej. Przed zmianą ustroju - w macierzystej uczelni przewodniczący NSZZ Solidarność. Potem w latach 1990-1996 dziekan Wydziału Grafiki. Profesor zwyczajny aż do emerytury w 2013 r.

Od 2009 r. prowadzi pracownię grafiki warsztatowej, malarstwa i rysunku w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie (pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk). W pracy zawodowej i społecznej pełnił wiele funkcji, m.in. przewodniczącego Sekcji Sztuki Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, wiceprzewodniczącego Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego, członka i eksperta Państwowej Komisji Akredytacyjnej, prezesa Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków, przewodniczącego (obecnie wice-) afiliowanej przy UNE-SCO Polskiej Sekcji AIAP (międzynarodowe stowarzyszenie artystów plastyków), członka Komisji Nagród Prezesa Rady Ministrów, członka kapituły Nagrody im. C.K. Norwida etc.

Malarz, rysownik, grafik. Autor ok. 80 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą, uczestnik ok. 350 wystaw zbiorowych. Laureat artystycznych nagród i wyróżnień, m.in. w Musée 2000 w Luksemburgu, Grand Prix Sztuki Współczesnej w Monte Carlo, międzynarodowym Biennale Grafiki w Wiedniu etc. Odznaczony Srebrnym i Złotym Medalem „Zastużony Kulturze Gloria Artis” oraz wieloma nagrodami resortów kultury, edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego.

jakieś 99 proc., szczęśliwie łączy rozsądnie ciało i duszę, nie manifestując swoich preferencji zbyt boleśnie dla bliźnich.

I tutaj dochodzimy do kłopotliwego problemu, z którym przychodzi nam się borykać już ponad półtora wieku. To schuda Romantyzmu. Wtedy powołano szereg „wartości”, które, jak prawdy wiary, są bezkrytycznie kulturowane po dziś dzień. I mimo, że nie dotyczą konfesji, stanowią upiorny balast hamujący otwarte myśli. To wtedy uznano za wartość Nację, która tępym umysłem wciąż mąci rozum. *Śmierć porucznika* Sławomira Mrożka tylko raz była na scenie, oburzała bowiem wyznawców Narodowej Religii Romantycznej. Jest oczywiste, że z kolebki najpierw akceptujemy rodzinę, innych mając w naturalnym dystansie. Ale potem warto zauważyć, że ci inni, mimo wszelkich różnic, to przecież tacy sami ludzie jak my. Mają podobne potrzeby i oczekiwania. A więc żyj i daj żyć innym! Różnorodność to bogactwo!

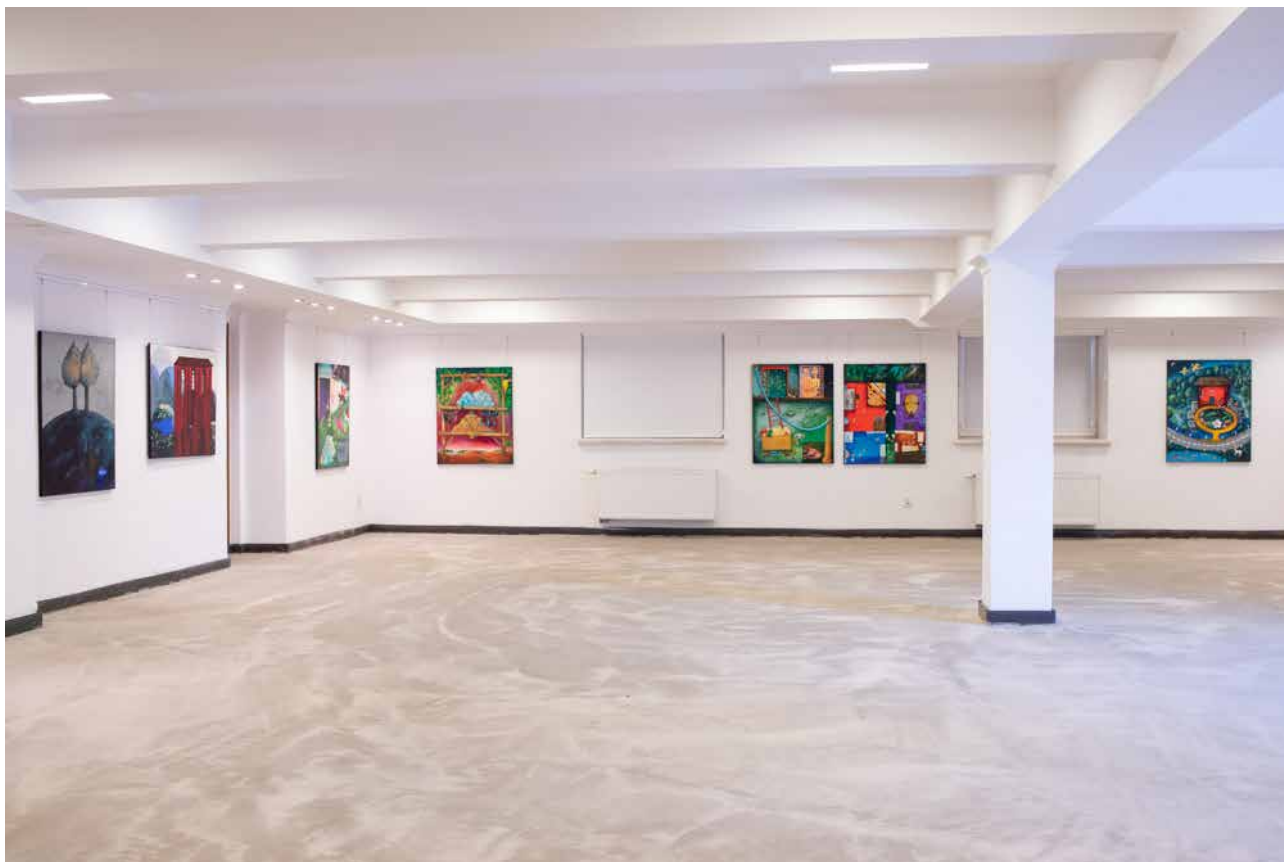
Demiurg (gr. *demiourgos*) to wzięte z Platona pojęcie, któremu romantycy nadali wartość ponad miarę. Przyspilonie do postaci twórcy czyni zeń osobę oderwaną od rzeczywistości, takie skrzyżowanie anioła z bluźniercą (bo i do tego dano mu prawo). W polskim języku „twórca” różni się tylko jedną literą od Stwórcy, nic więc dziwnego, że tylu ludzi z kręgu sztuki popada w narcyzm, albo i kabotynizm. A to tylko człowiek, może nieco bardziej wrażliwy na dźwięk, słowo, kształt, kolor - a czy jego praca ma sens, wystarczy poczekać dwieście lat, bo tyle się obiektywizują wartości w sztuce. Zalecam więc pokorę.

W historii zdarzały się różne nieporozumienia, powstawały wspaniałe idee, które w praktyce kosztowały życie milionów ofiar. Próby wprowadzania raju na ziemi inicjowano od razu, bez „testowania na szczurach”, a dotyczyły na ogół praktycznego wymiaru życia - kosztem życia innych. Wszystko to w kolebce cywilizacji, za jaką mamy Europę. Romantyzm uważam obrazoburczo za podobne nieporozumienie, tyle że praktykowane w sferze ducha. W połowie dwudziestego stulecia używano wielce skutecznego preparatu chwastobójczego o nazwie DDT. Po latach wyszło na jaw, jak trujący był również dla ludzi i zwierząt. Jeśli więc omyłki bywają w praktycznym życiu, to nie unikniemy ich też w tym mniej materialnym. Romantyzm odziera człowieka z całej oświeceniowej warstwy doświadczeń, dając taki księżycowy ogląd świata, bez znajomości przeciwnej strony. Szkoda, że nie możemy już ocenić tego poglądu umysłem Marii Janion, która także uznawała tamten fragment historii kultury za szkodliwą pomyłkę...

W odniesieniu do sztuk wizualnych warto pamiętać, że i tu dogmatyzm czyni spustoszenie, gdziekolwiek i kogośkolwiek dusi swymi mackami. Historycznie obraz jest starszy niż słowo, zaś to pisane też wywodzi się z obrazu: głowa byka, egipski hieroglif, w drodze uproszczeń zmienia się w hebrajskie *aleph*, greckie *alpha*, arabskie *alif* i wreszcie w rzymskie *a*. To taka nasza krótka ścieżka, ale w innych częściach świata mają podobnie. Nikt nie dochodzi, jaki był stan ducha twórców z Jaskini Chauveta. Celowo używam liczby mnogiej, by podważyć mit pojedynczego demiurga, romantyczny i nieprawdziwy. Autorzy byli genialni, pracowali w bardzo trudnych warunkach i wszystko robili sobie i muzom, jak dzisiejsi wolni artyści. Może to było zlecenie? Najzdolniejsi zrobili to na chwałę ówczesnych Niebios? Starsi plemienia umieli wybrać najlepszych.



WERNISZAŻ WYSTAWY RAFAŁA STRENTA,
FOT. MAREK LALKO



FOT. MAREK LALKO

W rosyjskiej kulturze zadufanych literaturoznawców obdarza się inwektywą *bukvojedy*, zjadacze liter. Bo znajomość faktów nie uprawnia do stawiania sądów, jeśli nie ma się wrażliwości językowej. Poezja tego wymaga. Podobnie daltonista ma prawo żyć i działać, czasem nawet skutecznie (znam przykłady), ale nie wolno ulegać presji, gdy chce narzucić swoje. „Sport trza umieć” – mówił w Krakowie młody Mrozek. A sztukę trzeba czuć. Analiza techniki, detali kompozycji i całej otoczki historyczno-społecznej to ledwie szkielet wartości. Mircea Eliade zasadnie twierdził, że podstawową cechą prawdziwego dzieła sztuki jest element tajemnicy. Nigdy nie dowiesz się „co artysta chciał przez to powiedzieć”, jeśli nie podlubiesz we własnej duszy. To Ty czasem wiesz na ten temat więcej niż sam malarz. Niech tak będzie! Pochód -izmów, odkąd zabrano się do analizy mód artystycznych, to nic innego jak próby ekspozycji różnych warstw dzieł sztuki, z których każde prawdziwe przecież je posiada. Grupa spóźnionych impresjonistów, zwanych Kapistami, gdy doszła do władzy w Akademii, nie pozwalała malować inaczej niż według własnych wyobrażeń o sztuce, taki „sorealizm” *à rebours*. Tylko najtwardsi adepci przetrwali – choć przecież wcześniej ci sami szlachetni i zdolni artyści na własnych karierach czuli presję „czerwonych komisarzy”. Bywa. Szczególnie paskudna w malarstwie była tzw. literatura, w ich mniemaniu obraz to tylko kolor. Jakież sceny rodzajowe, jakaś fabuła bywały piętnowane najgorszą inwektywą: to literatura!

Młody aktor Jan Englert słuchał rad swojego nauczyciela i mentora Gustawa Holoubka: - *Panie Janie, niech Pan zawsze waży słowa, niech w publicznych wystąpieniach*

wpierw oceni każde zdanie, bo potem trudno będzie wyzbyć się niektórych. Ale to tylko tak do siedemdziesiątki - potem może Pan już mówić, co Pan naprawdę myśli. Tego się trzymam, bo Gustaw Holoubek był też moim dyrektorem, kiedy 9 lat pracowałem w warszawskim Teatrze Dramatycznym.

Jak wyliczono, jest nas w tej chwili na planecie 7,8 miliarda! Każda z osób inna. To także dobra wiadomość, bo łatwiej będzie znaleźć kogoś, kto poprze nasze wysiłki, zaakceptuje postawę i jej wyraz, znajdzie może coś, czego sami w naszych obrazach nie dostrzegliśmy...

A przecież przed pustym płótnem staje każdy, kto chce zapisać, co mu tam w duszy gra. Taki „syndrom białego płótna” można rozwiązywać na tysiąc sposobów, choćby przez współudział bliskich. Pięcioletni wnuk bez oporu zrobi pierwsze kroki - i jeśli nie musisz wykonywać zleconego (nawet przez siebie) zadania, jeśli godzisz się na przygodę, to pierwszy krok masz za sobą. A wiesz przecież, że najdalsza podróż zawsze zaczyna się od tego pierwszego kroku. Dlaczego „nieprofesjonalna” ekspresja jest tak atrakcyjna? To proste, po studiach w Akademii rysunek akademicki bywa „kulą u ręki”, a przecież odzwierciedlenie natury następuje w ułamku sekundy w Twoim smartfonie. Pytał góral malarza, po co maluje te góry - skore one już są! Rysunek akademicki, jeszcze połączony z rysunkiem technicznym, to potężne obciążenie i tylko pomoc bliskich, najbliższych, bywa szansą na wyjście z marazmu. Bo sztuka to *skok barbarzyńcy, który przeczuł Boga* - jak to najpiękniej i najbardziej wyraził Julian Tuwim.

Rafał Strent, styczeń 2021 r.

BASIA BAŃDA RÓŻE, RÓŻE, SĄ TYLKO RÓŻE 11.06-04.07.2021

Od czasu swojego debiutu w 2001 r., Basia Bańda tworzy świat, w którym przenikają się jej życiowe i artystyczne preferencje, obawy, zachwyty i niechęci. W malarstwie, rysunkach, kolażach, obiektach, zdjęciach opowiada o swoich relacjach z rzeczywistością, będącą materiałem do przetwarzania, przestrzenią najczęściej obcą ale fascynującą. Jest artystką dojrzałą choć przecież zachowującą ciągle młodzieńczą ciekawość, radość eksploracji nowych obszarów. Jej pierwsze prace, które już w trakcie studiów z powodzeniem wystawiała w najważniejszych polskich galeriach, były słodko-gorzką opowieścią o dojrzewaniu, cielesności, dziewczęcości. Artystka używała w nich przede wszystkim różowego koloru, który w swojej niewinnej dwuznaczności kontrastował z przedstawianymi erotycznymi sytuacjami i fizjologicznymi odniesieniami, przesłanianymi czasem dziecięcymi ubrankami, fragmentami tkanin, niewielkimi obiektami. Następne cykle malarskie Bańdy ewoluowały w stronę abstrakcji, poprzez fazy pośrednie, w których jej zainteresowania oscylowały wokół hybrydyczności, biologii, estetyki podróży i turystyki, ale też upływu czasu i związanej z tym kwestii zmienności ciała. Prace te są przy tym niezmiernie atrakcyjne w swojej rozpoznawalnej estetyce, fascynujące niepokojem ukrytym pod kuszącą powierzchnią.

Basia Bańda jest urodzoną zielonogórzanką, po studiach na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu powróciła do rodzinnego miasta, obecnie pracuje w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ, jest doktorą sztuki. Wystawa w galerii BWA, której tytuł artystka zaczerpnęła z piosenki Wandy Warszawskiej, jest podsumowaniem dwudziestu lat pracy twórczej, małą retrospektywą, w której obok starszych prac dominować jednak będą najnowsze obrazy i akwarele. Za kilka miesięcy wyjdzie książka poświęcona sztuce Basi Bańdy, będąca podsumowaniem niezwykłego zjawiska, jakim jest ta twórczość.

Wojciech Kozłowski



BASIA BAŃDA, MYŚLĘ O DOMU, 50X60 CM, EKOLINA, AKRYL, NA PŁÓTNIE, 2021



BASIA BAŃDA, RÓŻE, RÓŻE, SĄ TYLKO RÓŻE. WIDOK WYSTAWY, BWA ZIELONA GÓRA



BASIA BAŃDA, Z CYKLU TOTEMY, 2021. STAL, LAKIER SAMOCHODOWY. PRACA ZREALIZOWANA WE WSPÓŁPRACY Z TOMASZEM RELEWICZEM

38



BASIA BAŃDA, RÓŻE, RÓŻE, SĄ TYLKO RÓŻE, WIDOK WYSTAWY, BWA ZIELONA GÓRA

39



BASIA BAŃDA, RÓŻE, RÓŻE, SĄ TYLKO RÓŻE, WIDOK WYSTAWY, BWA ZIELONA GÓRA

